

Sygn. akt I ACa 554/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dziczek

Sędziowie: SA Paulina Asłanowicz

SA Maciej Dobrzyński (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 listopada 2015 r., sygn. akt XVI GC 283/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Paulina Asłanowicz Roman Dziczek Maciej Dobrzyński

I ACa 554/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 września 2013 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. wniosła o zasądzenie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 497.011,88 zł wraz ze szczegółowo określonymi co do kwot i terminów odsetkami ustawowymi oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł i kosztów opłaty skarbowej w kwocie 17 zł.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 17 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości żądanie pozwu.

W złożonym od powyższego nakazu zapłaty sprzeciwie pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. kwotę 497.011,88 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 399.761,88 zł od dnia 11 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 97.250 zł od dnia 27 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe od kwoty 1.200.000 zł od dnia 11 stycznia 2013 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r. (pkt I) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 32.068 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt II).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Dnia 4 stycznia 2012 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (zamawiający; dalej jako (...)) oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. (wykonawca; dalej jako (...)) zawarta została umowa nr (...), na podstawie której zamawiający zlecił a wykonawca przyjął do wykonania dostawę wraz z montażem na estakadę zewnętrzną w zakładzie w J. dwóch suwnic natorowych elektrycznych produkcji (...) o udźwigu $Q=16,0t$; rozpiętości $L=22,90m$ wysokości podnoszenia $H_p=9m$ wraz z uruchomieniem, przekazaniem pod dozór Urzędu Dozoru Technicznego (UDT) oraz do eksploatacji, dostawę wraz z montażem na estakadę zewnętrzną w zakładzie w J. torów jezdnych dla trzech estakad o długościach podtorzy: 265m-2kpl, 194m-1kpl, dostawę wraz z montażem na estakadę zewnętrzną w zakładzie w J. szynoprzewodów dla trzech estakad o długościach podtorzy 265m-2kpl i 194m-1kpl oraz wykonanie modernizacji istniejących suwnic $Q=16t$ produkcji (...) z 2008 r. - 4 szt. (polegającej na zwiększeniu prędkości podnoszenia do 5/0,83 m/min.) wraz z dokumentacją zgłoszeniową do UDT. Umowa została zawarta w formie pisemnej i każda jej zmiana wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności. Zgodnie z § 6 ww. umowy zamawiający w celu umożliwienia wykonawcy właściwego wykonania przedmiotu umowy zobowiązany został m.in. do zapewnienia wykonawcy w terminie od 16 stycznia 2012 r. możliwości rozpoczęcia prac przy realizacji przedmiotu umowy poprzez wykonanie obowiązków ujętych w załączniku Nr (...) do umowy. Do obowiązków zamawiającego - zgodnie z treścią załącznika nr (...) - należało dostarczenie wstępnego operatu geodezyjnego usytuowania belek podsuwnicowych, szczegółowego planu rozmieszczenia - usytuowania suwnic z podaniem miejsc usytuowania linii zasilającej, zawiesia i obciążenia testowe wymagane do przeprowadzenia prób suwnicy (110% i 125% Q_{nom}), oświadczenia o podtorzu, upoważnienia dla wykonawcy do reprezentowania w UDT w zakresie rejestracji i odbioru technicznego przedmiotu umowy oraz doprowadzenia przed rozpoczęciem prac montażowych linii zasilającej suwnicę do podtorza wraz z łącznikiem suwnicy. Wynagrodzenia należne wykonawcy strony ustaliły na kwotę 1.945.000 zł plus VAT, przy czym 25% wartości umownej jako zaliczka miało być płatne na podstawie faktury pro-forma wystawionej przez wykonawcę w terminie 14 dni od momentu zamówienia. 75% wartości umownej miało zostać z kolei zapłacone na podstawie faktury VAT w dwóch transzach: 65% wartości umownej po wykonaniu przedmiotu umowy w terminie 21 dni od daty otrzymania faktury przez zamawiającego oraz 10% wartości umownej płatne w terminie 21 dni po odbiorze suwnicy przez UDT oraz zamawiającego. Termin realizacji przedmiotu umowy strony ustaliły odpowiednio na 31 marca 2012 r. w przypadku nitki nr(...), 15 maja 2012 r. w przypadku nitki nr (...), 30 czerwca 2012 r. w przypadku nitki nr(...), 15 kwietnia 2012 r. dla suwnicy nr (...), 31 maja 2012 r. dla suwnicy nr (...). Modernizacja istniejących 4 suwnic miała być z kolei wykonana do 15 marca 2012 r. etapami przy pracującym zakładzie. Za opóźnienie w rozpoczęciu lub zakończeniu realizacji przedmiotu umowy z przyczyn zależnych od zamawiającego strony przewidziały zastrzeżoną na rzecz wykonawcy karę umowną w wysokości 0,5% wynagrodzenia umownego za każdy rozpoczęty tydzień, nie więcej jednak niż 5% wynagrodzenia umownego. Tej samej wysokości karę umowną był zobowiązany zapłacić zamawiającemu wykonawca w przypadku opóźnienia w zakończeniu przedmiotu umowy z przyczyn niezależnych od zamawiającego. Wykonawca udzielił zamawiającemu na wykonane roboty określone w ww. umowie (...) -miesięcznej gwarancji liczonej od dnia odbioru suwnic przez zamawiającego. Jako zabezpieczenie gwarancji wykonawca miał wypłacić zamawiającemu kaucję gwarancyjną w wysokości 10% wynagrodzenia umownego. Kaucja ta mogła zostać zwolniona po dostarczeniu gwarancji bankowej opiewającej na taką samą kwotę. W przypadku niedotrzymania 7-dniowego terminu, licząc dni kalendarzowe usunięcia wad lub usterek, zamawiający miał prawo zlecić usunięcie usterek osobie trzeciej, oraz wszystkimi kosztami związanymi z usunięciem usterki i przestojem w pracy suwnic obciążyć wykonawcę. Ww. umowa została zawarta po przeprowadzeniu przez strony negocjacji, w następstwie których przedstawiciel (...) przesłał do (...) ofertę nr (...) zgodną z dokonаныmi uzgodnieniami. Przesłana oferta przewidywała,

że suwnice będą zamontowane na zewnątrz i mają być zdadne do pracy w temperaturze od -20 stopni Celsjusza do 40 stopni Celsjusza. Z zakresu zamówienia wyłączono montaż pomostu serwisowego. E-mailem z 9 stycznia 2012 r. (...) złożył u(...) wstępne zamówienie na suwnice potrzebne do realizacji umowy (...). Warunkiem przystąpienia do prac przez (...) było dostarczenie przez (...) operatu geodezyjnego po wykonaniu podtorza oraz udostępnienie placu budowy. Na podtorzu, którego przygotowanie obciążało (...), (...) wykonać miał szynę jezdnią. Wcześniej była burzona stara estakada i wybudowana nowa. Operat był potrzebny do ustalenia rozpiętości suwnicy i wykonania dźwigarów (elementy suwnicy). Niezgodność suwnicy z szerokością toru jest możliwa tylko w przypadku minimalnych różnic, a i wtedy wiąże się z koniecznością przeróbek suwnicy. W przypadku większego niedostosowania suwnicy do szerokości toru wymagana byłaby wymiana dźwigarów suwnicy. Operat dotyczący trzeciej nawy (gdzie nie było dostawy suwnicy) został dostarczony we wrześniu. Zamawiający przekazał wykonawcy operat geodezyjny na potrzeby wykonania szyn jezdnych i suwnic w dniu 27 kwietnia 2012 r. Po jego sprawdzeniu przez inspektora nadzoru inwestorskiego stwierdzono jednak, że został on błędnie opracowany w zakresie osiowości. Nowy operat przekazano spółce (...) w dniu 16/17 maja 2012 r. Również do tego operatu wykonawca zgłaszał zarzut wadliwego wykonania. (...) opóźniał się w przygotowaniu frontu robót. W dniu 4 lipca 2012 r. (...) zgłaszał konieczność poprawienia podtorza w osiach (...). Montaż belek podsuwnicowych został zakończony przez podwykonawcę (...) - spółkę (...) dopiero w październiku 2012 r., przy czym jeszcze w dniu 15 listopada 2012 r. (...) zgłaszał błędy w ich montażu. (...) informował (...), że nie jest w stanie dotrzymać planowanego wcześniej terminu dostawy i odbioru suwnic, wskazując że jedną z przyczyn jest opóźnienie dostawy podzespołów suwnic. Pismem datowanym na 30 maja 2012 r. (...) poinformował (...), że ze względu na możliwe rozwiązania konstrukcyjne nie jest w stanie dostarczyć suwnicy o deklarowanej wcześniej wysokości podnoszenia (...),9m, czyli zgodnie ze złożonym zamówieniem i umową. Wskazał jednocześnie że maksymalna osiągalna wysokość podnoszenia dla suwnic o numerach fabrycznych (...) oraz (...) wynosi 8,7 m, zwracając się do (...) o akceptację nowych parametrów technicznych. Z uwagi na powyższe wykonawca zaoferował 5% rabat od ceny suwnic netto. (...) zaakceptował zmianę wysokości podnoszenia. Spółka nie odpowiedziała na propozycję udzielenia rabatu.

W okresie od 15 maja 2012 r. do 20 sierpnia 2012 r. W. D. wystawił spółce (...) faktur VAT na łączną kwotę 70.515,90 zł tytułem wynagrodzenia za usługi przewozu elementów betonowych. Należności wynikające z tych faktur zostały w całości zapłacone. W okresie od 31 maja 2012 r. do 16 sierpnia 2012 r. A. S. oraz M. M. i G. Ż., wspólnicy spółki cywilnej (...), wystawili spółce (...) faktury VAT na łączną kwotę 60.186,98 zł tytułem wynagrodzenia za usługi dźwigowe. Należności zostały zapłacone. W okresie od 30 kwietnia 2012 r. do 15 sierpnia 2012 r. S. K. wystawił spółce (...) faktur VAT na łączną kwotę 25.364,48 zł tytułem ceny sprzedaży paliwa. Spółka (...) ponosiła koszty wynajęcia dźwigów oraz przewozu elementów betonowych również po wykonaniu przedmiotu umowy nr (...).

Przedmiot umowy został odebrany przez zamawiającego.

Decyzjami z dnia 31 maja 2012 r. Prezes (...) po wykonaniu badania doraźnego-eksploatacyjnego po modernizacji urządzeń zezwolił na eksploatację suwnic o numerach fabrycznych (...), (...), (...), (...). Decyzjami z dnia 24 lipca 2012 r. Prezes(...) zezwolił z kolei na eksploatację suwnic o numerach fabrycznych (...) oraz (...).

W okresie od 22 października 2012 r. do 11 grudnia 2012 r. (...) zgłaszał reklamacje dotyczące zamontowanych przez (...) suwnic (w tym problem z oświetleniem oraz problemy z jazdą suwnic przy ujemnych temperaturach). Zgłoszone wady zostały usunięte. Nie rozwiązano jedynie problemów z pracą suwnic przy ujemnych temperaturach. Podjęcie pracy - przy temperaturach ujemnych i opadach śniegu - przez suwnice zewnętrzne (po przerwie w pracy) wymaga sprawdzenia i odśnieżenia suwnicy, a także oczyszczenia toru z lodu i śniegu. Podjęcie tych czynności ułatwiają pomosty, których montaż wiąże się z dodatkowym kosztem. W trakcie pracy suwnicy działał system odśnieżający.

Dnia 20 grudnia 2012 r. (...) wystawił spółce (...) fakturę VAT na kwotę 2.393.350 zł (z czego - po zapłacie zaliczki - do uiszczenia pozostało 1.794.261,88 zł) tytułem wynagrodzenia uzgodnionego w ww. umowie, z terminem płatności określonym na dzień 10 stycznia 2013 r. Faktura ta została uwzględniona w księgach rachunkowych (...). Pismem z 2 kwietnia 2013 r. (...) wezwał (...) do zapłaty wynagrodzenia w kwocie 1.794.261,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 11 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania, nie później niż do

12 kwietnia 2013 r. W piśmie z 17 kwietnia 2013 r. (...) ponownie wezwał (...) do zapłaty kwoty 1.794.261,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 11 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty w terminie 5 dni od dnia otrzymania wezwania, nie później niż do 26 kwietnia 2013 r. Dnia 30 kwietnia 2013 r. (...) wpłacił na rachunek (...) kwotę 1.200.000 zł wskazując w tytule przelewu „za realizację umowy nr (...)”. W odpowiedzi na ww. wezwanie spółka (...) poinformowała (...), że w dniu 30 kwietnia 2013 r. dokonała zapłaty kwoty 1.200.000 zł. Pozostała kwota została zaś zatrzymana do czasu wyjaśnienia kosztów (...) w związku z nienależytym wykonaniem umowy nr (...), związanych z dostawą suwnic niezgodnie z parametrami określonymi w umowie, zwłoką w montażu suwnic wynoszącą co najmniej 35 dni przy uwzględnieniu terminu przekazania operatu geodezyjnego (17 maja 2012 r.), nieusuniętą wadą trwałą oraz kosztami dodatkowymi poniesionymi przez (...) w związku ze zwłoką i wadami suwnic. E-mailem z 23 maja 2013 r. - w odpowiedzi na ww. pismo z dnia 30 kwietnia 2013 r. - (...) poinformował (...), że utrudnienia w korzystaniu z urządzeń w przypadku opadów śniegu czy zamarzającego deszczu nie są ich wadą. Wystąpienie opadów wymaga pewnych podstawowych działań, które powinny być dokonane przed rozpoczęciem pracy z urządzeniami. Jednocześnie zaproponowano instalację pomostów serwisowych bądź ogrzewania torów jezdnych suwnic. Odpowiadając na ww. wiadomość przedstawiciel (...) w dalszym ciągu podtrzymał swoje uwagi co do problemów z pracą suwnic w warunkach zimowych. Dnia 7 sierpnia 2013 r. (...) wystawił (...) notę obciążeniową na kwotę 97.250 zł tytułem kary umownej, stanowiącą 5% wynagrodzenia umownego netto, z uwagi na utrzymujące się ponad 70 dni opóźnienie w dostarczeniu operatu geodezyjnego oraz opóźnienie w udostępnieniu frontu robót. W jej treści wskazano, że żadaną kwotę należy zapłacić w terminie 14 dni liczonym od daty otrzymania pisma, nie później niż do 31 sierpnia 2013 r. Nota ta wpłynęła do (...) w dniu 13 sierpnia 2013 r. Następnie, pismem z tego samego dnia (...) wezwał (...) do zapłaty w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma, nie później jednak niż do 31 sierpnia 2013 r., należności w łącznej kwocie 691.511,88 zł, na którą składała się kwota 594.261,88 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej naliczanymi za okres od 1 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwota 97.250 zł wraz z ewentualnymi odsetkami w wysokości ustawowej, naliczanymi za okres od 1 września 2013 r. do dnia zapłaty, a także odsetek od kwoty 1.794.261,88 zł za okres od 11 stycznia 2013 r. do 30 kwietnia 2013 r.

Dnia 15 listopada 2013 r. (...) (kupujący) zawarł z (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. (sprzedający) umowę nr (...), na mocy której nabyła 2 sztuki klatek schodowych i 2 sztuki podestów do suwnic za cenę 99.000 zł netto.

W dniu 3 września 2015 r. (...) zwrócił wykonawcy zatrzymaną kaucję gwarancyjną w wysokości 194.500 zł.

Sąd I instancji stwierdził, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał na podstawie wskazanych w uzasadnieniu dokumentów, których prawdziwość nie budziła jego wątpliwości, jak również nie były one kwestionowane przez żadną ze stron w toku procesu. Nadto ustalenia faktyczne zostały dokonane na podstawie zeznań świadków M. G., K. Z., D. S., P. G., I. W. (1) (częściowo) oraz członka zarządu powoda A. L. i Prezesa Zarządu pozwanego A. T.. Sąd Okręgowy podniósł, że nie dał wiary zeznaniom I. W. (1) w zakresie w jakim twierdził on, że opóźnienie w realizacji umowy wynikało z faktu, że producent w (...) nie otrzymał pierwszego zamówienia. Zeznania w tej części były sprzeczne z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności zaś z treścią złożonego do akt sprawy e-maila z 9 stycznia 2012 r. wraz z potwierdzeniem przyjęcia zamówienia, które to dokumenty jednoznacznie potwierdzały, że powód już w pierwszej połowie stycznia złożył wstępne zamówienie na suwnice potrzebne do realizacji łączącej go z pozwanym umowy. Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadka I. W. także w części, w jakiej twierdził on, że operat wstępny został dostarczony w marcu, a operaty powykonawcze w ciągu dwóch tygodni od przekazania operatu wstępnego. Powyższe było bowiem sprzeczne z treścią notatki ze spotkania koordynacyjnego, z której wynikało, że prawidłowy operat dostarczono w dniu 16 maja 2012 r. Również sam pozwany przyznał w piśmie z 30 kwietnia 2013 r., że operat dostarczono w połowie maja 2012 r., nie zaś w marcu tego roku. Zdaniem Sądu Okręgowego nieprzydatny dla rozstrzygnięcia w sprawie był wydruk z k. 156-159. Na podstawie takiego wydruku nie sposób bowiem dokonać jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Wydruku takiego nie można traktować nawet jako dokumentu prywatnego. Tym bardziej nie korzysta on z domniemania prawdziwości twierdzeń w nim zawartych. Obejmuje on bowiem niemożliwe do zweryfikowania dane i kwoty. Z kolei bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy był wydruk z k. 349 oraz fotografie. Nie sposób było także ustalić, że złożone przez pozwanego wydruki z jego systemu księgowego stanowiły prawidłowe wykonanie zobowiązania Sądu, wydanego na podstawie wniosku powoda zawartego

w piśmie z 2 kwietnia 2014 r., z uwagi na ich wybiórczość. Dopiero przedstawienie kompletu dokumentów objętych tym wnioskiem pozwoliłoby na dokonanie prawidłowej oceny kosztów ponoszonych przez pozwanego w okresie opóźnienia w montażu suwnic w stosunku do innych okresów działania zakładu. Pomimo zarzutów w tym zakresie ze strony powodowej spółki, pozwany poprzestał na przedstawieniu wydruków.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Powód dochodził od pozwanego zapłaty kwoty 497.011,88 zł, na którą składała się kwota 399.761,88 zł tytułem niezapłaconej dotychczas części wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy nr (...) z 4 stycznia 2012 r. (pomniejszona o kaucję gwarancyjną) oraz kara umowna w wysokości 97 250 zł z tytułu opóźnienia w rozpoczęciu i zakończeniu realizacji przedmiotu umowy, które to opóźnienie powstało z przyczyn leżących po stronie zamawiającego.

Rozważając w pierwszej kolejności żądanie zapłaty wynagrodzenia za zrealizowanie przedmiotu umowy, Sąd I instancji wskazał, że powód zobowiązał się do dostarczenia i montażu dwóch suwnic natorowych elektrycznych, torów jezdnych dla trzech estakad i szynoprzewodów dla trzech estakad, a także wykonania modernizacji istniejących suwnic, a pozwany do zapłaty wynagrodzenia. Umowa ta miała charakter mieszany, łączyła bowiem w sobie elementy umowy sprzedaży (art. 535 i n. k.c.) oraz umowy o dzieło (art. 627 i n. k.c.). W umowie tej - jako wzajemnej (art. 487 § 2 k.c.) - świadczenie jednej ze stron miało stanowić odpowiednik świadczenia drugiej strony. Pozwany nie kwestionował przy tym faktu wykonania przez powoda przedmiotu umowy w całości, a z zeznań A. T. - Prezesa Zarządu pozwanej spółki - wynikało, że suwnice zostały odebrane i z wyjątkiem problemów z odśnieżaniem i oblodzeniem (co zdaniem Sądu Okręgowego stanowiło wady) zamawiający nie miał zastrzeżeń co do wykonania przedmiotu umowy. Tym samym, wskutek spełnienia świadczenia niepieniężnego przez stronę powodową w całości, powstało po jej stronie roszczenie o zapłatę umówionego wynagrodzenia (art. 488 § 1 k.c.). Poza sporem było też, że pozwana spółka uiściła jedynie część należnego wynagrodzenia, tj. kwotę 598.088,12 zł tytułem zaliczki oraz kwotę 1.200.000 zł w dniu 30 kwietnia 2013 r. Do zapłaty pozostała zatem kwota 594.261,88 zł, przy czym zamawiający był uprawniony zgodnie z § 10 umowy do zatrzymania 10% umówionego wynagrodzenia netto (194 500 zł) tytułem kaucji gwarancyjnej. Tym samym powód był uprawniony do żądania niezapłaconej części wynagrodzenia pomniejszonej o kwotę kaucji - tj. 399.761,88 zł. Pozwany - wnosząc o oddalenie powództwa - podnosił, że żądanie powoda jest niezasadne, bowiem cena dostarczonych suwnic winna zostać obniżona w oparciu o art. 560 § 1 k.c. z uwagi na wady towaru i koszty wykonania zastępczego (99.000 zł), jak również podniósł zarzut potrącenia dochodzonych przez powoda należności z mającymi mu przysługiwać wobec powoda wierzytelnościami z tytułu naprawienia szkody powstałej wskutek opóźnienia w wykonaniu umowy (244.161,62 zł) i kary umownej przewidzianej na wypadek opóźnienia w realizacji umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy (77.800 zł).

Sąd I instancji wskazał, że stanowisko strony pozwanej nie zasługiwało na podzielenie. Przede wszystkim pozwany nie wykazał istnienia przesłanek do obniżenia ceny dostarczonych przez powoda suwnic. Stosownie do art. 560 § 1 zdanie 1 k.c. - w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014 r. (znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie na podstawie art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenckich) - jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (§ 3). Żądając obniżenia ceny pozwany powołał się na zmniejszenie maksymalnej wysokości podnoszenia suwnic z pierwotnie umówionych 9 m do 8,7 m. Fakt obniżenia wskazanego parametru pozostawał poza sporem, jednakże spółka (...) nie przedstawiła żadnych dowodów wskazujących, że powyższe stanowiło wadę suwnic. Stosownie do art. 556 § 1 k.c. (w brzmieniu sprzed 22 stycznia 2014 r.) sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmią za wady fizyczne). Pozwany nie przedstawił zaś dowodów wskazujących na fakt, że obniżenie maksymalnej wysokości podnoszenia suwnic o 30 cm w stosunku do pierwotnie umówionej, zmniejszało użyteczność suwnic. Świadek W. wskazał jedynie na wydłużenie czasu załadunku. Zdaniem Sądu Okręgowego niewystarczające w tym zakresie były twierdzenia A. T., że wysokość suwnic ma znaczenie, gdyż prefabrykaty są coraz wyższe. Na

podstawie tak ogólnego stwierdzenia nie można było wnioskować o tym, jaki konkretnie wpływ na użyteczność suwnic miało obniżenie wysokości podnoszenia z 9 m do 8,7 m. Nie sposób było też przyjąć, że suwnice nie miały właściwości, o których zapewniał powód, skoro pozwany był informowany, że z przyczyn technicznych maksymalna wysokość podnoszenia zostanie obniżona do 8,7 m. Obniżenia maksymalnej wysokości podnoszenia nie sposób też było traktować jako wydania rzeczy w stanie niepełnym. Zdaniem Sądu I instancji - nawet jeśli przyjąć, że obniżenie maksymalnej wysokości podnoszenia suwnic stanowiło wadę rzeczy - to pozwany nie udowodnił, o jaką kwotę należałoby obniżyć cenę, z uwagi na wystąpienie tej wady. Zgodnie z art. 560 § 3 k.c., obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Ustalenie powyższego stosunku wymagało jednak wiadomości specjalnych, a strona pozwana, na której spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Również pismo datowane na 30 maja 2012 r. nie mogło stanowić podstawy do obniżenia ceny. W piśmie tym istotnie powód zawarł propozycję obniżenia ceny o 5% z uwagi na zmniejszenie maksymalnej wysokości podnoszenia suwnic, niemniej jednak - jak wynikało z zeznań świadków M. G. oraz K. Z. - pozwany nie odpowiedział na tę propozycję, a zatem nie doszło do uzgodnienia nowej niższej ceny. Strony nie podpisały aneksu do umowy nr (...), a zgodnie z § 11 ust. 2 umowy wszelkie jej zmiany wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. Tym samym nie można było przyjąć, że strony zmieniły pierwotnie umówioną wysokość wynagrodzenia. Nadto, powód w przedmiotowym piśmie proponował obniżenie ceny suwnic, nie zaś całego wynagrodzenia przewidzianego za wykonanie przedmiotu umowy, jak żądał tego pozwany.

Analogiczne stanowisko zajął Sąd I instancji w sprawie kosztów nabycia przez pozwanego 2 sztuk klatek schodowych oraz 2 sztuk podestów za łączną kwotę 99.000 zł. Również w tym przypadku pozwany nie wykazał, że brak wymienionych elementów stanowił wadę przedmiotu umowy. Braku pomostów serwisowych nie można było uznać za wydanie rzeczy w stanie niepełnym. Treść umowy, jak również korespondencja mailowa stron sprzed zawarcia umowy wraz z ofertą, wskazywały, że strony wyłączyły z zakresu umowy pomosty serwisowe. W treści e-maila datowanego na dzień 19 grudnia 2011 r. wskazano wprost, że w poprzedniej ofercie były uwzględnione pomosty serwisowe, z których zrezygnowano zgodnie z dokonanymi uzgodnieniami. Potwierdzały to również zeznania świadków M. G., K. Z. oraz I. W. (1). W rezultacie nie sposób było twierdzić, że brak pomostów serwisowych stanowił wadę zmniejszającą użyteczność rzeczy, skoro strony umówiły się na montaż suwnic bez tych pomostów. Nadto, również w tym przypadku pozwany nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, uniemożliwiając ustalenie, czy przedmiotowy brak pomostów i konieczność ręcznego odśnieżania oraz usuwania lodu, aby rozpocząć pracę suwnic, stanowiły ich wadę i o jaką kwotę ewentualnie powinna zostać obniżona cena suwnic z uwagi na brak przedmiotowych elementów i potrzebę wykonywania dodatkowych czynności. Powód podnosił bowiem, że wszystkie te czynności wiązały się z normalnym użytkowaniem suwnic i przygotowaniem ich do użycia.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było również podstaw do uwzględnienia zarzutu potrącenia. (...) nie wykazał istnienia po jego stronie wierzytelności przedstawionych do potrącenia z wierzytelnościami dochodzonymi przez powoda. W pierwszej kolejności pozwany przedstawił do potrącenia wierzytelność o zapłatę kary umownej za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy. Nie zdołał on jednak udowodnić, że powstało po jego stronie roszczenie o zapłatę kary umownej na podstawie § 8 ust. 2 lit. b umowy. Zgodnie z treścią powołanego postanowienia umowy, wykonawca był zobowiązany zapłacić zamawiającemu karę umowną za opóźnienie w zakończeniu przedmiotu umowy z przyczyn niezależnych od zamawiającego. Pozwany nie wykazał jednak, aby opóźnienie nastąpiło z przyczyn niezależnych od niego. Przeciwnie, zebrane w sprawie dowody wskazywały, że co najmniej opóźnienie w montażu nowych suwnic było wynikiem niewykonania przez zamawiającego ciążących na nim obowiązków w terminie. (...) dostarczył bowiem operat geodezyjny wykonawcy dopiero 17 tygodni po umówionym terminie (tj. 16/17 maja 2012 r.). Umowa obejmowała modernizację starych suwnic oraz dostawę i montaż torów jezdnych i szynoprzewodów dla trzech estakad (a nie tylko na potrzeby objętych umową dwóch suwnic). Pozwany - skupiając się na wykazaniu opóźnienia powoda w montażu i modernizacji suwnic - nie przedstawił jednak dowodów wskazujących, kiedy wykonano pozostałe części przedmiotu umowy, tj. poza montażem suwnic i modernizacją istniejących suwnic, a zatem czy z opóźnieniem i ile ewentualnie ono wynosiło. Niewykazanie tego stanowiło podstawę do ustalenia, że pozwana spółka nie udowodniła przesłanek naliczenia powodowi kary umownej. Ponadto, ze znajdujących się w aktach sprawy notatek ze spotkań

koordynacyjnych wynikało, że istniało również opóźnienie w przygotowaniu frontu robót przez pozwanego. W dniu 4 lipca 2012 r. (...) zgłosił konieczność poprawienia podtorza w osiach (...). Montaż belek podsuwnicowych został zakończony przez podwykonawcę (...), spółkę (...), dopiero w październiku 2012 r., przy czym jeszcze 15 listopada 2012 r. (...) zgłaszał błędy w ich montażu. Tym samym niewykluczone było, że ewentualnie opóźnienie w tym zakresie również było spowodowane opóźnieniem w realizacji obowiązków umownych przez (...).

Sąd I instancji stwierdził też, że pozwany nie wykazał zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie powoda. Stosownie do art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przesłankami odpowiedzialności kontraktowej są zatem: naruszenie obowiązku umownego będące następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, powstanie szkody oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem umowy a powstałą szkodą. Zgodnie z art. 472 k.c., jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. W niniejszej sprawie poza sporem było, że przedmiot umowy został wykonany po umówionym terminie. Zebrany materiał dowodowy nie pozwalał jednak na przyjęcie, że opóźnienie w wykonaniu umowy było zawinione przez powoda. Zgodnie z § 6 umowy zamawiający był zobowiązany zapewnić wykonawcy w terminie do 16 stycznia 2012 r. możliwość rozpoczęcia prac przy realizacji przedmiotu umowy poprzez wykonanie określonych w załączniku nr(...) do umowy obowiązków (w tym m.in. przedłożenie operatu geodezyjnego). Termin zakończenia montażu suwnic określono zaś na odpowiednio 15 kwietnia 2012 r. i 31 maja 2012 r., a zatem powód miał na wykonanie przedmiotu umowy ok. 4 miesiące. Operat geodezyjny został jednak dostarczony z opóźnieniem, w dniu 16/17 maja 2012 r., a roboty zostały wykonane do 24 lipca 2012 r. (data odbioru przez UDT), a tym samym powód wykonał je przed upływem 4 miesięcy licząc od daty, w której możliwe było rozpoczęcie prac (tj. po dostarczeniu operatu). Fakt przekroczenia ustalonych w umowie terminów wynikał z opóźnienia w wykonaniu obowiązków umownych przez pozwanego. W rezultacie nie było podstaw do przypisania spółce (...) winy w opóźnieniu w wykonaniu przedmiotu umowy. Brak było też jakichkolwiek podstaw do przypisania powodowi odpowiedzialności na innej zasadzie.

Sąd Okręgowy podniósł, że niezależnie od powyższego pozwany nie wykazał również wysokości poniesionej szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy brakiem suwnic a szkodą we wskazanej wysokości. Szkodę miały stanowić koszty, które pozwany musiał ponieść z uwagi na brak suwnic w umówionym terminie, w tym koszty dodatkowego transportu do przewozu elementów gotowych (70.515,90 zł), dźwigów do przenoszenia tych elementów (60.189,98 zł), zakupu dodatkowego paliwa (13.217,08 zł) oraz dodatkowego wynagrodzenia dla pracowników (157.716,66 zł). Dla wykazania wysokości szkody złożono do akt sprawy faktury VAT wystawione pozwanemu przez kontrahentów z tytułu wynagrodzenia za przewóz elementów betonowych, za usługi dźwigowe oraz tytułem ceny paliwa, a także wydruk, z którego wynikać miały należności pracownicze. Pozwany nie wykazał jednak w żaden sposób, że w przypadku zamontowania suwnic w umówionym terminie nie poniósłby tych kosztów, a tym samym że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem umowy a szkodą. Przeciwnie, do akt złożone zostały faktury VAT wystawione pozwanemu tytułem wynagrodzenia za usługi dźwigowe, przewóz elementów betonowych, a także tytułem ceny paliwa już po wykonaniu przedmiotu umowy (w drugiej połowie 2012 r. oraz w 2013 r.). Wobec powyższego nie sposób było przyjąć, że konieczność poniesienia tych kosztów była wywołana opóźnieniem w montażu suwnic, skoro po ich zamontowaniu pozwany nadal ponosił te koszty. Ponadto, pozwana spółka nie wykonała prawidłowo zobowiązania do złożenia dokumentów, zawartego w zarządzeniu z 30 października 2014 r. Stosownie zatem do dyspozycji art. 233 § 2 k.p.c., Sąd I instancji uznał, że brak było możliwości stwierdzenia, że koszty ponoszone przez (...) w zakresie usług dźwigowych, paliwa, wynagrodzeń pracowników i transportu w 2012 r. były wyższe tylko z powodu opóźnienia w pracach powoda. Nie dowodziły tego też faktury złożone na żądanie (...) przez wykonawców tych usług. Nie sposób było bowiem ustalić (bez żądanej od pozwanego dokumentacji finansowej), że tego samego rodzaju usługi w latach 2012-2013 nie były również świadczone przez inne podmioty. Nie można też było pominąć faktu, że złożone przez pozwanego dla wykazania wysokości szkody faktury pochodziły z okresu kwiecień 2012 - sierpień 2012, a zatem obejmowały również okres sprzed umówionego terminu montażu suwnic (kwiecień), oraz okres już po wykonaniu przedmiotu umowy (sierpień). Konieczności poniesienia wskazanych kosztów w okresach

sprzed umówionego terminu montażu oraz już po wykonaniu umowy nie sposób było traktować jako pozostających w adekwatnym związku przyczynowym z opóźnieniem w realizacji umowy. Nie sposób także było rozdzielić tych kosztów w stosunku do poszczególnych suwnic, a termin montażu każdej z nich został określony na inny dzień. Ponadto dla wykazania wysokości szkody w części dotyczącej dodatkowych wynagrodzeń pracowników pozwany przedstawił wydruk o niezrozumiałej treści, który nie ma charakteru dokumentu prywatnego.

Kierując się powyższymi motywami, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 399.761,88 zł tytułem niezapłaconej części wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy nr (...).

Sąd I instancji uznał także za zasadne zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 97.250 zł tytułem kary umownej za opóźnienie w rozpoczęciu realizacji umowy. Stosownie do § 8 ust. 1 lit. c umowy, za opóźnienie w rozpoczęciu lub zakończeniu realizacji przedmiotu umowy z przyczyn zależnych od zamawiającego, spółka (...) miała zapłacić (...) karę umową w wysokości 0,5% wynagrodzenia umownego za każdy rozpoczęty tydzień, nie więcej jednak niż 5% umówionego wynagrodzenia (tj. 97.250 zł). Pozwany - nie kwestionując faktu rozpoczęcia i zakończenia robót z opóźnieniem - wskazał jednak, że nastąpiło ono z przyczyn leżących wyłącznie po stronie wykonawcy, a zatem brak było podstaw do żądania przez powoda od pozwanego kary umownej. Powołał się przy tym na szereg pism, z treści których wynikało, że istniały opóźnienia w dostawie podzespołów suwnic. Sąd Okręgowy nie podzielił jednak stanowiska pozwanego w tym zakresie. Zgodnie bowiem z treścią § 6 umowy to na pozwanym spoczywał obowiązek zapewnienia wykonawcy w terminie do 16 stycznia 2012 r. możliwości rozpoczęcia prac przy realizacji przedmiotu umowy poprzez wykonanie obowiązków szczegółowo opisanych w treści załącznika nr (...) do umowy. Jednym z przewidzianych obowiązków było dostarczenie wstępnego operatu geodezyjnego usytuowania belek podsuwnicowych. Materiał dowodowy zebrany w sprawie jednoznacznie wskazywał, że (...) nie wykonał tego obowiązku w umówionym terminie. Zgodnie z treścią notatki ze spotkania koordynacyjnego prawidłowy operat geodezyjny został przekazany wykonawcy dopiero 16 maja 2012 r. (pierwotnie przekazany w dniu 27 kwietnia 2012 r. był dotknięty wadami i wymagał poprawienia). Fakt opóźnienia w dostarczeniu operatu potwierdzała również treść pisma z 30 kwietnia 2013 r., w którym pełnomocnik pozwanego wskazał jako dzień przekazania operatu 17 maja 2013 r. Jednocześnie pozwany nie wykazał, aby rozpoczęcie przez powoda robót było możliwe bez dostarczenia przedmiotowego operatu. Okoliczność, jak długo przed montażem wymagane było przekazanie operatu, była nieistotna, skoro w umowie strony datą dzienną określiły termin przekazania m.in. tego operatu. Sąd I instancji przyjął zatem, że opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy nastąpiło z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Bez znaczenia było przy tym opóźnienie w dostawie podzespołów suwnic od producenta, skoro pozwany opóźnił się w spełnieniu swojego świadczenia uniemożliwiając rozpoczęcie prac w terminie. Kara umowa została przewidziana bowiem za opóźnienie po stronie pozwanego. Materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy stanowił wystarczającą podstawę do przyjęcia, że pozwany opóźnił się z wykonaniem ciężących na nim obowiązków umownych, co z kolei uniemożliwiło powodowi rozpoczęcie prac w umówionym terminie. Opóźnienie to trwało od 16 stycznia 2012 r. (termin wynikający z umowy) do 16 maja 2012 r. (kiedy to przekazano prawidłowy operat), a zatem przez 17 rozpoczętych tygodni. Zgodnie z umową kara umowna miała wynieść 0,5% umówionego wynagrodzenia, nie więcej jednak niż 5%. Mając na uwadze, że opóźnienie przekroczyło 10 tygodni, a zatem kara umowna przekroczyłaby 5% wynagrodzenia, powód był uprawniony do żądania zapłaty kary w wysokości jej górnej granicy tj. 5% umówionego wynagrodzenia - 97.250 zł. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powoda kary umownej w maksymalnej wysokości.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Wynagrodzenie należne powodowi - zgodnie z postanowieniami umowy - miało zostać wypłacone w trzech częściach, z czego pierwsza została zapłacona w terminie tytułem zaliczki (kwota 598.088,12 zł). Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie powoda o zapłatę pozostałej części wynagrodzenia (z wyłączeniem części, którą zamawiający miał prawo zatrzymać tytułem kaucji gwarancyjnej) stało się wymagalne 10 stycznia 2013 r. Zgodnie z § 5 ust. 1 lit. b i c 65% wartości umownej wynagrodzenia miało zostać zapłacone po wykonaniu przedmiotu umowy w terminie 21 dni od daty otrzymania faktury przez zamawiającego, a 10% wartości umownej płatne w terminie 21 dni po odbiorze suwnic przez UDT oraz zamawiającego. Powód wystawił fakturę VAT na kwotę 2.392.350 zł (zaznaczając, że 598.088,12 zł zostało zapłacone tytułem zaliczki, a do zapłaty pozostało 1.794.261,88 zł) w dniu 20 grudnia 2012 r. Bezsporne było przy tym, że w tej dacie umowa była już wykonana

w całości, a prace odebrane przez UDT. Pozwany wskazywał wprawdzie na brak w aktach sprawy protokołów odbioru robót przez zamawiającego, niemniej jednak nie podnosił on, że odbiór taki nie miał miejsca. Nadto, A. T. zeznał, że suwnice zostały odebrane przez pozwanego. Tym samym po upływie 21 dni od daty wystawienia faktury VAT nr (...) roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia pomniejszonego o kwotę kaucji (1.599.761,88 zł) stało się wymagalne - tj. 10 stycznia 2013 r. W rezultacie pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą tej części wynagrodzenia począwszy od 11 stycznia 2013 r. Część wynagrodzenia w kwocie 1.200.000 zł została przez niego zapłacona w dniu 30 kwietnia 2013 r., a zatem Sąd I instancji zasądził odsetki od tej kwoty od pierwszego dnia opóźnienia (11 stycznia 2013 r.) do dnia zapłaty (30 kwietnia 2013 r.). Wbrew twierdzeniom strony pozwanej zapłata odsetek od kwoty 1.200.000 zł na rzecz (...) nie prowadziła do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie powodowej. Podstawę prawną roszczenia stanowił bowiem ww. art. 481 § 1 i 2 k.c. W następstwie zapłaty kwoty 1.200.000 zł do zapłaty w dalszym ciągu pozostawała kwota 399.761,88 zł. Stąd też zasądzono odsetki od tej kwoty od 11 stycznia 2013 r. Odsetki od kwoty 97.250 zł żądanej tytułem kary umownej Sąd Okręgowy zasądził zgodnie z żądaniem - od daty wniesienia pozwu, albowiem w tej dacie roszczenie to było już wymagalne, do dnia zapłaty. Roszczenie o zapłatę kary umownej ma charakter bezterminowy, zatem odsetek za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia pieniężnego, na podstawie art. 481 k.c., wierzyciel może żądać dopiero od dnia, w którym dłużnik po jego wezwaniu winien dług uiszczyć. Wystawiona przez powoda nota obciążeniowa na kwotę 97.250 zł wpłynęła do (...) 13 sierpnia 2013 r. W jej treści wskazano, że powyższą kwotę należy uiszczyć w ciągu 14 dni, nie później niż do 31 sierpnia 2013 r. Tym samym roszczenie to stało się wymagalne w dniu 27 sierpnia 2013 r., a pierwszym dniem opóźnienia był 28 sierpnia 2013 r.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie prawa procesowego, tj.:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne, nieuzasadnione i niedostatecznie wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego pomimo jednoznacznych pisemnych dowodów w sprawie,

b/ art. 321 k.p.c. poprzez uznanie zasadności żądania zapłaty nieskapitalizowanych odsetek od kwoty 1.200.000 zł,

2/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na:

a/ przyjęciu, że pozwany nie udowodnił, że po stronie pozwanej powstało roszczenie o zapłatę kar umownych przez powoda w związku ze zwłoką w montażu dwóch suwnic i nie wykazał, żeby opóźnienie powstało z przyczyn niezależnych od niego,

b/ przyjęciu, że pozwany nie wykazał istnienia przesłanek do obniżenia ceny w związku z dostarczeniem dwóch suwnic o niższym parametrze podnoszenia niż ustalono w umowie,

c/ przyjęciu, że poniesione koszty na montaż podestów z klatkami schodowymi nie stanowiły podstawy do obniżenia ceny umownej,

d/ przyjęciu, że pozwany nie wykazał wysokości poniesionej szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy brakiem suwnic a szkodą w tej wysokości,

e/ przyjęciu, że pozwany nie wykazał, aby rozpoczęcie przez powoda robót było możliwe bez dostarczenia operatu geodezyjnego, a tym samym zasadne jest roszczenie powoda o zapłatę kary umownej,

3/ obrazę prawa materialnego, tj.:

a/ art. 560 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie przy bezspornych wadach suwnicy polegających na obniżeniu parametru podnoszenia, niezgodnych z umową,

b/ art. 560 § 3 k.c. (względnie art. 471 k.c.) poprzez nieuwzględnienie kosztów instalacji pomostów z klatką schodową poniesionych dla eliminacji wady polegającej na niemożliwości uruchomienia suwnic w temperaturach ujemnych,

c/ art. 472 k.c. poprzez przyjęcie, iż w oparciu o ten przepis dłużnik ponosi odpowiedzialność jedynie za zawinione naruszenie obowiązku umownego, co ekskulpuje powoda od odpowiedzialności za szkodę (dodatkowe koszty pozwanego powstałe w związku z dostarczeniem suwnic ze zwłoką),

d/ art. 484 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w przypadku kar umownych należnych pozwanemu i zastosowanie w przypadku kar umownych żądanych przez powoda,

e/ art. 359 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od sumy pieniężnej pomimo braku czynności prawnej (odbioru przedmiotu umowy) warunkującej obowiązek zapłaty.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zakresie kwoty 449.250,40 zł i w całości w zakresie odsetek od kwoty 1.200.000 zł za okres od 11 stycznia 2012 r. do 30 kwietnia 2012 r.;

- ewentualnie, uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

- zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem określonych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 25 marca 2016 r. strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.400 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. Opierają się one na znajdującym się w aktach sprawy materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z zasadami oceny dowodów wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. Podzielić należało także materialnoprawną ocenę Sądu Okręgowego roszczenia dochodzonego w sprawie przez stronę powodową, a także zarzutów sformułowanych przez stronę pozwaną. Zarzuty apelacji nie zasługiwały na podzielenie, nie podważały one ani podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia, ani zastosowania przepisów prawa materialnego.

W pierwszym rzędzie strona pozwana zakwestionowała stanowisko Sądu I instancji co do braku podstaw do obniżenia powodowi wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy z dnia 4 stycznia 2012 r. Pozwany opierał swoje stanowisko po pierwsze na niekwestionowanej w sprawie okoliczności, że zamówione dwie suwnice elektryczne nie spełniały określonego w umowie parametru wysokości, tj. zamiast umówionych 9 m, miały 8,7 m. Była to wada, która uprawniała stronę pozwaną do obniżenia wynagrodzenia na podstawie przepisów o rękojmi, przy czym, stosownie do stanowiska samej spółki (...) przedstawionego w piśmie z 30 maja 2012 r., obniżenie ceny powinno nastąpić o 5%, czyli 97.250 zł, jeżeli liczyć od całego wynagrodzenia określonego w umowie nr (...), ewentualnie 46.959 zł, jeżeli liczyć od ceny dwóch nowych suwnic. Po drugie, zdaniem pozwanego, Sąd Okręgowy niezasadnie nie uwzględnił kosztów zamontowania dwóch sztuk pomostów wraz z klatkami schodowymi w wysokości 99.000 zł. Podkreślił przy tym, że to nie brak pomostów był wadą rzeczy, ale niemożność uruchomienia wózka suwnicy po torowisku przy ujemnej temperaturze. Wykonawca gwarantował zaś bezawaryjną pracę suwnic w temperaturach od – 20 stopni Celsjusza do + 40 stopni Celsjusza. Powyższe argumenty strony pozwanej nie zasługiwały na podzielenie.

Określony przez Sąd Okręgowy mieszany charakter prawny umowy z dnia 4 stycznia 2012 r. nie był przez strony kwestionowany. Umowa ta rzeczywiście łączy w sobie elementy umowy sprzedaży oraz umowy o dzieło. Samo dostarczenie dwóch nowych suwnic natorowych elektrycznych uznać należało za odpowiadające przedmiotowo

istotnym elementom umowy sprzedaży, brak było bowiem dostatecznych podstaw do uznania, że zobowiązanie powoda polegało na wykonaniu oznaczonego dzieła (vide art. 627 k.c.), a nie przeniesieniu na kupującego własności rzeczy i wydania mu jej (vide art. 535 k.c.). W tej sytuacji do odpowiedzialności sprzedawcy za wady znajdowały zastosowanie przepisy art. 556-576 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 25 grudnia 2014 r., stosownie do treści art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r., poz. 827 ze zm.), w tym wskazywany przez pozwanego jako podstawa obniżenia ceny suwnic art. 560 § 3 k.c.

Jak już powyżej była o tym mowa, w sprawie niesporne było, że suwnice dostarczone przez powoda charakteryzowały się parametrem podnoszenia 8,7 m, zamiast wskazanych w umowie (...). Wbrew stanowisku strony pozwanej nie oznaczało to jednak, że suwnice posiadały wadę fizyczną w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym. W niniejszej sprawie nie zostały przedstawione przez pozwanego dowody, które wykazywałyby, że niższy o 30 cm parametr wysokości podnoszenia suwnic wpływał na ich wartość lub użyteczność. Nie wynika to ani z celu oznaczonego w umowie, bowiem żaden taki cel nie został wskazany, ani z okoliczności sprawy, ani z przeznaczenia rzeczy. Odwołanie się do zeznań świadków I. W. (1) i D. S., a także przesłuchanego w charakterze strony pozwanej A. T. uznać należało za niewystarczające, bowiem zeznania w tym zakresie były ogólnikowe, nieargumentowane i tym samym faktycznie nieweryfikowalne. Stanowiły zatem bardziej opinię zeznających osób, niż dowodziły rzeczywistych konsekwencji obniżenia parametru suwnic o 30 cm. Sąd Apelacyjny podzielił przy tym stanowisko Sądu I instancji, iż dla ustalenia czy zmiana ww. parametru wpływała na wartość lub użyteczność suwnic - przede wszystkim z punktu widzenia ich gospodarczego przeznaczenia (funkcjonalności) - wymagała wiadomości specjalnych, a strona pozwana - przedsiębiorca, reprezentowany w sprawie przez zawodowego pełnomocnika procesowego - nie podjęła w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej. Oceniając natomiast sprawę z punktu widzenia właściwości suwnic, o których istnieniu kupujący został zapewniony przez sprzedającego, to również należało zauważyć, że w sprawie nie zostało wykazane, aby niższa o 30 cm wysokość podnoszenia przekładała się na jakiegokolwiek „właściwości” suwnicy. Niesporne przecież było, że jeszcze na etapie realizacji umowy powód poinformował pozwanego, że z przyczyn konstrukcyjnych możliwy do osiągnięcia parametr podnoszenia to 8,7 m, zamiast określonych umową 9 m, z prośbą o akceptację nowych parametrów technicznych. Brak jest w materiale zgromadzonym w sprawie dowodów, z których wynikałoby, że strona pozwana w jakikolwiek sposób zaoponowała przeciwko ww. zmianie, wzywała do dostarczenia suwnic o parametrach dokładnie zgodnych z tymi, które określone zostały w umowie. Zachowanie pozwanego należało oceniać nie tylko z punktu widzenia zasad lojalności kontraktowej i obowiązku współdziałania wierzyciela przy wykonywaniu zobowiązania przez dłużnika w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego (art. 354 § 2 k.c.), ale w okolicznościach niniejszej sprawy przede wszystkim z punktu widzenia regulacji zawartej w art. 557 § 2 k.c. Przepis ten niewątpliwie znajdował zastosowanie w sprawie, bowiem dwie nowe suwnice określone w umowie z dnia 4 stycznia 2012 r. miały dopiero zostać wyprodukowane. Jeżeli zatem w ogóle uznać obniżenie wysokości podnoszenia o 30 cm za wadę suwnic, to niewątpliwie w chwili ich odbierania od strony powodowej pozwany wiedział, że nie spełniają one określonego w umowie na 9 m parametru wysokości podnoszenia. Sprzedawca zwolniony byłby zatem od ewentualnej odpowiedzialności z tytułu rękojmi w zakresie dotyczącym tego parametru suwnic.

Niezależnie od powyższego, gdyby nawet nie podzielić przedstawionej argumentacji i uznać, że niższa o 30 cm wysokość podnoszenia suwnicy stanowiła jej wadę fizyczną rodzącą odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi, to uznać by należało, że strona pozwana nie wykazała o jaką wartość winno nastąpić obniżenie ceny, czyli - stosownie do art. 560 § 3 k.c. - w jakim stosunku wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Pozwany w tym zakresie odwołał się do treści pisma spółki (...) z dnia 30 maja 2012 r., jednakże nie mogło to stanowić o wykazaniu okoliczności, o której mowa w art. 560 § 3 k.c., a co obciążało spółkę (...), stosownie do art. 6 k.c. Po pierwsze, zwrócić należało uwagę, że zawarta w pkt 4 pisma z dnia 30 maja 2012 r. propozycja udzielenia 5% rabatu od ceny suwnic nie doprowadziła do zmiany ustalonego w umowie wynagrodzenia, bowiem nie spotkała się ona z jakąkolwiek reakcją ze strony pozwanej (vide zeznania świadka K. Z.). Po drugie, propozycja ta padła w trakcie realizacji umowy, kiedy niewątpliwie dla stron istotne znaczenie ma właściwe ułożenie wzajemnych relacji

handlowych jako wpływające na sposób realizacji wiążącego je kontraktu. Ewentualne propozycje mogą mieć zatem oparcie nie tylko w przepisach prawa, ale wynikać z chęci niezakłóconego wykonania umowy. W niniejszej sprawie ostatecznie się to nie udało, a spór stron rozstrzygany jest przed sądem. W tej sytuacji, skoro kwestia stosunku wartości rzeczy wolnej od wad względem wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (oczywiście przy założeniu na potrzeby tego rozumowania, że wada wystąpiła), była między stronami sporna, to winna zostać udowodniona przez stronę, na której spoczywał ciężar dowodu, czyli przez pozwanego. Ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, a strona pozwana zaniechała w tym kierunku inicjatywy dowodowej.

Podsumowując tę część rozważań zgodzić należało się z Sądem I instancji, że pozwany ani nie wykazał, aby dwie nowe suwnice dotknięte były wadami fizycznymi rodzącymi odpowiedzialność powoda z tytułu rękojmi, ani tego o ile powinna zostać obniżona cena suwnic - gdyby przyjąć, że pozwanemu przysługiwało takie uprawnienie.

Odnosząc się do drugiego zarzutu pozwanego dotyczącego niemożności uruchomienia wózka suwnicy po torowisku przy ujemnej temperaturze, mimo że wykonawca gwarantował bezawaryjną pracę suwnic w temperaturach od - 20 stopni Celsjusza do + 40 stopni Celsjusza, wskazać należało, że spółka (...) nie udowodniła, aby w suwnicach wystąpiły wady fizyczne w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. To w samej rzeczy musi tkwić przyczyna jej wadliwości (vide art. 559 k.c.), wada nie wynika natomiast z samego określonego używania rzeczy. Zgodnie z umową suwnice miały być eksploatowane przez pozwanego na zewnątrz, były one zatem narażone na działanie warunków atmosferycznych typu deszcz, śnieg, temperatura. Oznaczało to, że w zwykłej kolej rzeczy mogło być konieczne wykonanie pewnych czynności poprzedzających uruchomienie suwnicy. Pozwany wskazywał na konieczność wykonywania czynności polegających na usunięciu śniegu i oblodzenia przed przystąpieniem do pracy. Czynności te mają jednak właściwie charakter czynności przygotowawczych, poprzedzających właściwe użycie suwnic. Trudno było uznać konieczność usunięcia z urządzeń śniegu i lodu na wadę fizyczną. Z żadnego dowodu zgromadzonego w sprawie nie wynikało, aby strona powodowa zapewniała, że dostarczone suwnice będą się charakteryzowały takimi właściwościami, że ich elementy w ogóle nie będą podlegały oblodzeniu, czy też przystąpienie do pracy na nich będzie całkowicie niezależne od warunków atmosferycznych, np. zalegającego śniegu. Okoliczności sprawy wskazywały wręcz na co innego, mianowicie elementem wyposażenia dodatkowego suwnic są pomosty serwisowe ułatwiające przygotowanie suwnicy do pracy, z którego to elementu strona pozwana najpierw zrezygnowała, a następnie zakupiła go od innego przedsiębiorcy. Żądając teraz obniżenia należnego powodowi wynagrodzenia o wartość oddzielnie zakupionych dwóch sztuk pomostów wraz z klatkami schodowymi, pozwany de facto zmierzał do przerzucenia na spółkę (...) kosztów nabycia dodatkowego wyposażenia suwnic. W sprawie nie zostało natomiast wykazane, aby po wykonaniu czynności przygotowujących suwnice do pracy nie funkcjonowały one właściwie w temperaturze od - 20 stopni Celsjusza do + 40 stopni Celsjusza. Tylko w takiej sytuacji można by mówić o wadach suwnic prowadzących do odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi. Jednocześnie nie było też podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej powoda na podstawie art. 471 k.c., bowiem nie zostało wykazane przez apelującego, aby w zakresie dostawy nowych suwnic spółka (...) nie wykonała albo wykonała w sposób nienależyty umowę z dnia 4 stycznia 2012 r. Nie ulegało przecież wątpliwości - i w zasadzie zostało to przyznane w apelacji przez stronę pozwaną - że zawarta przez strony umowa nr (...) nie obejmowała sprzedaży suwnic wraz z pomostami serwisowymi.

W świetle powyższego uznać należało, że zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 560 § 3 k.c., jak i art. 471 k.c., nie zasługiwały na podzielenie. Powodowi przysługiwało zatem prawo żądania całego umówionego wynagrodzenia, bowiem w sprawie nie była kwestionowana okoliczność wykonania przez powoda w całości umowy z dnia 4 stycznia 2012 r.

Nieuzasadniony był także zarzut naruszenia art. 484 § 1 k.c., bowiem trafne było stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego kar umownych - i to zarówno co do zasądzenia na rzecz powoda kary umownej w wysokości 97.250 zł z tytułu opóźnienia w rozpoczęciu i zakończeniu realizacji przedmiotu umowy, jak i co do odmowy uwzględnienia we wzajemnych rozliczeniach na korzyść pozwanego kwoty 77.800 zł z tytułu kary umownej za opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy.

W pierwszym rzędzie wskazać należało, że zgodnie z treścią § 6 ust. 1 lit a umowy z dnia 4 stycznia 2012 r. obowiązkiem zamawiającego (pozwanego) było zapewnienie wykonawcy (powodowi) możliwości rozpoczęcia prac przy realizacji przedmiotu umowy w terminie od 16 stycznia 2012 r. poprzez wykonanie obowiązków ujętych w załączniku nr 2 do umowy. Wbrew zatem odmiennemu stanowisku apelującego, z powyższego postanowienia umownego wynikało, że skoro od 16 stycznia 2012 r. zamawiający miał umożliwić wykonawcy właściwe wykonanie przedmiotu umowy, to do tego dnia - a nie od tego dnia - winien zrealizować obowiązki określone w załączniku nr 2. Zgodnie z pkt 3 ust. 1 i ust. 2 załącznika nr 2 do obowiązków zamawiającego należało m.in. przekazanie wykonawcy wstępnego operatu geodezyjnego usytuowania belek podsuwnicowych oraz szczegółowego planu rozmieszczenia - usytuowania suwnic z podaniem miejsc usytuowania linii zasilającej. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało w sposób jednoznaczny - wskazywała na to także strona pozwana w apelacji (vide str. 8), że aby powód mógł przystąpić do wykonywania umowy musiał otrzymać operat geodezyjny. Z jednej strony informacja o usytuowaniu belek podsuwnicowych była niezbędna do ułożenia szyn podsuwnicowych (ułożenia torowiska pod suwnice), z drugiej zaś rozmieszczenie (usytuowanie) suwnic miało wpływ na określenie ich szerokość (rozpiętości), a bez znajomości tej wartości nie było możliwe przystąpienie do wyprodukowania suwnicy (vide zeznania świadka M. G. - k. 327, świadka K. Z. - k. 401, świadka I. W. (1) - k. 418; k. 42-43 - pkt 12 notatki służbowej z dnia 12 marca 2012 r.).

Operat nie został dostarczony przez stronę pozwaną w terminie do 16 stycznia 2012 r. Przekazanie operatu geodezyjnego nastąpiło 27 kwietnia 2012 r., jednak zawierał on błędy w zakresie osiowości. Operat poprawiony został przedstawiony spółce (...) dopiero 17 maja 2012 r., zatem cztery miesiące po ustalonym w umowie terminie. Pozwany podnosił, że nie był to operat wstępny, o którym mowa w załączniku nr 2 do umowy z dnia 4 stycznia 2012 r., powołując się m.in. na notatkę służbową z dnia 12 kwietnia 2012 r. W notatce tej wskazano, że w dniu 26 kwietnia 2012 r. zostanie przekazany powodowej spółce operat geodezyjny, ale powykonawczy. Taki też charakter miał operat ostatecznie dostarczony spółce (...) - „Inwentaryzacja belek podsuwnicowych”. Pozwany podniósł, że dla dostarczenia operatu geodezyjnego powykonawczego nie ustalono żadnego odrębnego terminu.

Nie kwestionując treści notatki służbowej z dnia 12 kwietnia 2012 r. zauważyć należało, że pozwany nie przedstawił dowodów na wykonanie obowiązku, o którym mowa w § 6 ust. 1 lit a umowy z dnia 4 stycznia 2012 r. w zw. z pkt 3 ust. 1 i ust. 2 załącznika nr 2, tj. że przedłożył w umówionym terminie operat geodezyjny oraz szczegółowy plan rozmieszczenia (usytuowania) suwnic. Charakter operatu miał natomiast dla rozstrzygnięcia sprawy drugorzędne znaczenie, niewątpliwie bowiem było to, że dla należytego wykonania umowy przez powoda konieczne było przekazanie operatu geodezyjnego z usytuowaniem belek podsuwnicowych oraz szczegółowego planu rozmieszczenia (usytuowania) suwnic. Wynikało to w zasadzie wprost z treści samego § 6 ust. 1 lit a umowy. Co prawda umowa nr (...) określała operat geodezyjny jako wstępny, jednakże nie można było nadawać decydującego znaczenia temu oznaczeniu. Zgodnie z treścią art. 65 § 2 k.c. przy wykładni postanowień umownych należy badać raczej zgodny zamiar stron i cel umowy, niż opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jak już natomiast była o tym mowa, przekazanie powodowi operatu oraz szczegółowego planu rozmieszczenia (usytuowania) suwnic było niezbędne, bowiem miało to znaczenie dla określenia szerokości suwnicy, a bez znajomości tego parametru nie było możliwe przystąpienie do produkcji suwnicy. Dane te zostały właściwie przekazane stronie powodowej dopiero w operacie z dnia 17 maja 2012 r., a okoliczność, że operat ten został określony jako powykonawczy nie miała istotnego znaczenia z punktu widzenia oceny, kiedy pozwany wywiązał się ze swoich obowiązków, o których mowa w § 6 ust. 1 lit a umowy z dnia 4 stycznia 2012 r.

Powyższe rozważania prowadziły do wniosku, że trafne było stanowisko Sądu Okręgowego co do istnienia podstawy do obciążenia pozwanego obowiązkiem zapłaty powodowi kary umownej na podstawie § 8 ust. 1 lit. c umowy nr (...). Zgodzić się także należało z Sądem I instancji co do wyliczenia wysokości należnej spółce (...) kary umownej na kwotę 97.250 zł.

Na podzielenie zasługiwało także stanowisko Sądu Okręgowego co do braku znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozważanym aktualnie zakresie pism i notatek ze spotkań koordynacyjnych, w których powód wskazywał na opóźnienie w dostawie podzespołów suwnic od producenta. Przede wszystkim pochodzą one z okresu po przekazaniu

operatu (...) spółce (...), a zatem nie pozostawały w żadnym związku ze zwłoką spółki (...) w przekazaniu tego operatu, co przecież miało miejsce między styczniem a majem 2012 r. Nie mogły tym samym mieć żadnego znaczenia dla rozważań czy, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości, należała się powodowi od pozwanego kara umowna.

Nietrafne były także zastrzeżenia strony pozwanej co do stanowiska Sądu I instancji o braku podstaw do obciążenia powoda przez pozwanego karą umowną w wysokości 77.800 zł za zwłokę w realizacji przedmiotu umowy. W ocenie pozwanego, uwzględniając nawet późniejsze dostarczenie operatu geodezyjnego, zwłoka spółki (...) w wykonaniu suwnic nr (...) i nr(...)wyniosła 8 tygodni, co uprawniało do naliczenia kary umownej na podstawie § 8 ust. 2 lit. b umowy z dnia 4 stycznia 2012 r.

Zgodnie z przywołanym postanowieniem umownym, wykonawca był zobowiązany do zapłaty zamawiającemu kary umownej za opóźnienie w zakończeniu przedmiotu umowy z przyczyn niezależnych od zamawiającego. Z § 2 umowy nr (...) wynikało, że zakończenie prac objętych umową miało nastąpić 30 czerwca 2012 r., jednakże przy założeniu, że zamawiający zapewni wykonawcy możliwość rozpoczęcia prac od 16 stycznia 2012 r. Jak powyżej była o tym mowa, pozwany wywiązał się ze swoich obowiązków z 4-miesięczną zwłoką, zatem nie można było uznać, że powód opóźnił się w zakończeniu przedmiotu umowy z przyczyn niezależnych od pozwanego. Pomijając w tym miejscu wątpliwości co do wykładni § 8 ust. 2 lit. b umowy, tj. czy opóźnienie należało odnosić do prac jako całości, czy też oddzielnie do każdego z wymienionych w § 1 i § 2 umowy elementów, zauważyć należało, że spółka (...) zakończyła prace dotyczące suwnic nr 1 i nr 2 w lipcu 2012 r. (odbior suwnic przez UDT miał miejsce 24 lipca 2012 r.), a zatem, uwzględniając zwłokę spółki (...), w terminach przewidzianych umową na wykonanie zobowiązania. Prace dotyczące suwnicy nr 1 miały być wykonane do 15 kwietnia 2012 r., zaś dotyczące suwnicy nr 2 do 31 maja 2012 r. (§ 2 ust. 1 umowy). Uwzględniając rozpoczęcie prac 16 stycznia 2012 r. (§ 6 ust. 1 lit. a umowy) dawało to odpowiednio trzy miesiące oraz cztery i pół miesiąca. Natomiast od chwili otrzymania przez stronę powodową prawidłowego operatu do chwili odbioru suwnic przez UDT upłynęły trzy miesiące, nie było zatem podstaw do uznania, że powód wykonał swoje prace ze zwłoką. W świetle przedstawionych okoliczności bez znaczenia były przywoływane przez pozwanego okoliczności odnoszące się do pism i notatek ze spotkań koordynacyjnych, w których powód wskazywał na opóźnienie w dostawie podzespołów suwnic od producenta (z 17 maja 2012 r., 18 maja 2012 r., 30 maja 2012 r., 3 lipca 2012 r. - k. 126-130). Z całokształtu okoliczności sprawy wynikało bowiem, że przy ocenie, czy stronie pozwanej przysługiwały kary umowne, opóźnienia strony powodowej nie należało odnosić do pierwotnych terminów realizacji umowy wskazanych w kontrakcie, ale przy uwzględnieniu zwłoki zamawiającego przy wykonaniu obowiązków umożliwiających wykonawcy rozpoczęcie prac, tj. obowiązków ujętych w załączniku nr 2.

Nie były także trafne zastrzeżenia apelującego co do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie roszczenia odszkodowawczego (odszkodowania uzupełniającego) pozwanego w związku z nieterminowym wykonaniem umowy przez stronę powodową.

Przede wszystkim odwołać należało się do powyżej przedstawionych rozważań na temat żądanej przez spółkę (...) kary umownej. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że jakkolwiek doszło do opóźnień w wykonaniu przez powoda przedmiotu umowy nr (...), to jednak za opóźnienia te nie odpowiadała spółka (...). Powstały one w wyniku okoliczności leżących po stronie pozwanej. W takiej sytuacji nie było podstaw do przypisania powodowi odpowiedzialności kontraktowej, bowiem zgodnie z treścią art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Strona powodowa wykazała, że pozwany wykonał swoje obowiązki określone w załączniku nr (...) do umowy z dnia 4 stycznia 2012 r. z 4-miesięcznym opóźnieniem, a ich wykonanie warunkowało możliwość rozpoczęcia przez spółkę (...) prac przy realizacji przedmiotu umowy. Zgodzić się także należało z Sądem I instancji w sprawie opóźnienia się przez stronę pozwaną we właściwym przygotowaniu frontu innych robót zleconych do wykonania powodowi, np. dotyczących montażu szyn jezdnych i szynoprzewodów na nitce nr(...). Podwykonawca pozwanego - spółka (...) zakończyła budowę estakady dopiero w październiku 2012 r., a jeszcze później powód i tak zgłaszał rozbieżności w osiowości belek, czy też błędy montażowe.

Za całkowicie chybiony uznać należało zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 472 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli ze szczególnie przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika opiera się zatem na zasadzie winy w postaci niedbalstwa (zarzut niezachowania należytej staranności), przy czym, jak wynika z art. 471 in fine k.c., jest to wina domniemana. Na marginesie zauważyć należało, że na analogicznej zasadzie jak odpowiedzialność kontraktowa ukształtowana jest również odpowiedzialność z tytułu kary umownej. Trafnie zatem Sąd Okręgowy poprzez odwołanie się do treści art. 472 k.c. rozważał, czy powód ponosi winę za opóźnione wykonanie przedmiotu umowy nr (...) i równie trafnie uznał, że strona powodowa skutecznie ekskulpowała się od odpowiedzialności za nienależyte, po ustalonym terminie, wykonanie łączącej strony sporu umowy.

Powyższe rozważania prowadziły do wniosku o braku podstaw do przypisania powodowi odpowiedzialności odszkodowawczej, co tym samym oznaczało, że pozwany nie mógł skutecznie przedstawić do potrącenia wierzytelności wynikających z przepisów o odpowiedzialności kontraktowej. Nie miały już zatem istotniejszego znaczenia zarzuty apelującego dotyczące stanowiska Sądu Okręgowego co do nieudowodnienia wysokości szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy nieterminowym dostarczeniem suwnic a szkodą, aczkolwiek Sąd Apelacyjny i w tym zakresie zgadza się ze stanowiskiem Sądu I instancji.

Za nieuzasadniony uznać również należało zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. poprzez uznanie zasadności żądania zapłaty nieskapitalizowanych odsetek od kwoty 1.200.000 zł.

Art. 321 § 1 k.p.c. wprowadza zakaz orzekania przez sąd ponad żądanie. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Jakkolwiek rzeczywiście powód nie dokonał kapitalizacji odsetek od kwoty 1.200.000 zł, to jednak żądanie pozwu w sposób jednoznaczny wskazywało, że strona powodowa domagała się również zasądzenia od strony pozwanej odsetek ustawowych od kwoty 1.200.000 zł za okres od 11 stycznia 2013 r. do 30 kwietnia 2013 r. Żądanie to nie zostało zmienione w toku postępowania przed Sądem I instancji i w takiej postaci zasądzone w wyroku z dnia 17 listopada 2015 r. To, że ww. odsetki nie zostały wskazane jako konkretna kwota nie oznaczało naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Zauważyć należało, że Sąd Okręgowy nie miał zastrzeżeń do takiego sformułowania żądania i nadał sprawie bieg bez wzywania do uzupełnienia braków pozwu.

Nieuzasadniony był także zarzut naruszenia art. 359 § 1 k.c. W niniejszej sprawie podstawą zasądzenia odsetek nie była czynność prawna, ale przepis prawa - art. 481 k.c., w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2016 r., który daje wierzycielowi prawo żądania odsetek w sytuacji, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Tak też było w sprawie niniejszej, co w sposób dokładny i przekonujący wyjaśnił Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Nie można było zgodzić się z apelującym, że brak pisemnego protokołu odbioru prac objętych umową nr (...) wykluczał żądanie przez powoda od pozwanego odsetek. Nie było przecież w sprawie sporne, że przedmiot umowy został wykonany przez powodową spółkę, a suwnice odebrane przez (...) i (...), a to te okoliczności zgodnie z § 5 ust. 1 umowy z dnia 4 stycznia 2012 r. warunkowały otrzymanie przez powoda pozostałej (75%) części wynagrodzenia.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego - mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu - Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Paulina Aslanowicz Roman Dziczek Maciej Dobrzyński